

Sygn. akt: VI C 135/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2014 r.

Sąd Rejonowy w Jarocinie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Ireneusz Kawęcki
-----------------	----------------------

Protokolant : st. sekr. sądowy Ewelina Mielcarek

po rozpoznaniu w dniu 04 września 2014 r. w Pleszewie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko G. C. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P.H. (...) G. C. w B.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej G. C. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P.H. (...) G. C. w B. na rzecz powoda R. B. kwotę 18.193,10 zł (osiemnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy złote 10/100) z ustawowymi odsetkami obliczanymi od dnia 09 listopada 2012 r. do dnia zapłaty
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala
3. kosztami postępowania obciąża w całości pozwaną i:
 - a) z tego tytułu zasądza od niej na rzecz powoda kwotę 5.739,20 zł (pięć tysięcy siedemset trzydzieści dziewięć złotych 20/100)
 - b) nakazuje pobrać od niej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jarocinie kwotę 562,20 zł (pięćset sześćdziesiąt dwa złote 20/100) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa

Ireneusz Kawęcki

Sędzia SR

UZASADNIENIE

Powód R. B. wniósł w pozwie złożonym w dniu 09 listopada 2012 roku o zasądzenie od pozwanej G. C. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą F.H. (...) kwoty 18.258,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 9.500,00 złotych tytułem zwrotu ceny za samochód osobowy marki C. (...) oraz kwoty 8.693,00 złotych tytułem odszkodowania. Wniósł również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż strony zawarły umowę sprzedaży, na podstawie której powód nabył od pozwanej samochód osobowy marki C. (...) za cenę 9.500,00 złotych. Pozwana zobowiązała się do niezwłocznego doręczenia powodowi pisemnej umowy sprzedaży. Pismem z dnia 20 lipca 2012 roku powód wezwał pozwaną do

dostarczenia umowy sprzedaży. Pozwana za pośrednictwem męża, wielokrotnie zapewniała powoda, iż umowa jest już przygotowana i niezwłocznie zostanie przesłana powodowi. Powód polegając na zapewnieniach pozwanej w celu dokonania drobnych napraw oddał pojazd do serwisu. W trakcie serwisowania okazał się, że pojazd zawiera liczne, poważne wady. W związku z tym, działając w dobrej wierze i w zaufaniu do pozwanej dokonał wymiany szeregu części w celu doprowadzenia pojazdu do prawidłowego funkcjonowania. W konsekwencji poniósł szkodę w kwocie 8.693,00 złotych. Po dokonaniu wymiany części wskazanych w fakturach, okazało się nadto, że w pojeździe uszkodzona jest podłużnica wymagająca wymiany. W związku z powyższym, pismem z dnia 13 września 2012 roku wezwał pozwaną do dokonania wymiany wyżej wymienionych części oraz ponownie do dostarczenia umowy sprzedaży pod rygorem odstąpienia od umowy. Wezwanie okazało się również bezskuteczne.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazała, że przedmiotowe powództwo jest bezzasadne tak co do zasady jak i co do wysokości, a nadto pozwana zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom wyraźnie nie przyznanym w treści niniejszego pisma. Wskazała, iż w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego. Powód opiera swoje roszczenie na stwierdzonej niezgodności towaru z zawartą umową. Bezsporny pomiędzy stronami jest fakt, zawarcia umowy sprzedaży samochodu marki C. (...) za kwotę 9.500,00 złotych. Powód skontaktował się z pozwaną po obejrzeniu na jednym z portali aukcyjnych jej ogłoszenia odnośnie przedmiotowego pojazdu, gdzie pozwana oferowała jego sprzedaż. Do ogłoszenia dołączone zostały dodatkowo zdjęcia samochodu wraz opisem wskazującym na fakt, iż auto jest powypadkowe i wymaga naprawy. Przed zawarciem finalnej umowy pozwany dwukrotnie przyjeżdżał do powódki w celu sprawdzenia stanu oferowanego auta wraz z ekspertami. Pracownik pozwanej M. C. udostępniał każdorazowo samochód powodowi w celu dokonania jego oględzin. Nadto M. C. informował, że samochód jest sprowadzony, jest powypadkowy oraz konieczna jest jego naprawa. Stan przedmiotowy samochodu tylko z oględzin zewnętrznych wskazywał na uprzednio przebyty wypadek. Auto to bowiem miało inny kolor zderzaka od pozostałej karoserii. Pomimo powyższego powód zdecydował się na jego zakup, negocjując obniżenie jego ceny z oferowanej kwoty 13.000,00 złotych do kwoty 9.500,00 złotych. Zgodnie z treścią art. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Sprzedawca nie odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub powinien był wiedzieć. Zgodnie z art. 7 komentowanej ustawy przesłanką zwolnienia sprzedawcy z odpowiedzialności, płynącej ze sprzedaży konsumenckiej jest wiedza kupującego o tej niezgodności w chwili zawarcia umowy. U podstaw tej regulacji leży założenie, że jeśli kupujący zawierając umowę wie o niezgodności i pomimo tego decyduje się na jej zawarcie, to tym samym przyjmuje się, że godzi się on na istniejące i wiadome mu w tym momencie cechy towaru konsumpcyjnego, a cena którą płaci jest w jego ocenie ekwiwalentem towaru obciążającego tą niezgodnością. Sytuacja taka miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Pozwany dwukrotnie dokonywał oględzin kupowanego samochodu, nadto aby zabezpieczyć swoje interesy przybrał sobie do tej czynności każdorazowo sprowadzonych ze sobą ekspertów dla ustalenie jego stanu. Również na szczególne uwzględnienie zasługuje postawa pozwanej oraz jej współpracowników. Pozwana bowiem już w ogłoszeniu na portalu aukcyjnym wskazywała na pochodzenie powypadkowe auta co było również podkreślane przez jego pracowników podczas sprzedaży. Kupujący zdawał sobie sprawę ze stanu zakupionego samochodu wobec powyższego w przedmiotowej sprawie nie można mówić o jego niezgodności z umową. Powyższe okoliczności znajdują również potwierdzenie w cenie zakupu przedmiotowego samochodu. Z analizy rynku motoryzacyjnego wynika, że ceny samochodów o tożsamej marce, modelu oraz roku produkcji do zakupionego pojazdu oscylowały średnio wokół ceny wywoławczej ok. 15.000,00 złotych w górę. Zakupione auto początkowo wystawione zostało za cenę 13.000,00 złotych jednak po podjętych negocjacjach przez powoda w konsekwencji oględzin samochodu oraz wiadomości o wadach cenę tę zmniejszono ostatecznie do kwoty 9.500,00 złotych. Z okoliczności powyższych wynika, że powód zdawał sobie sprawę z wad tkwiących w sprzedawanym samochodzie i chciał ich istnienie zrekomensować sobie odpowiednim obniżeniem ceny jego zakupu. Nadto ostateczna cena samochodu została obniżona z inicjatywy powoda o blisko 40 % od tej rynkowej co wskazuje na zakres wad w pojeździe. Tylko z ostrożności procesowej

należy zauważyć, że ustawodawca zrównuje skutki wiedzy kupującego o niezgodności towaru z umową z sytuacją, w której oceniając obiektywnie i rozsądnie, kupujący nie mógł o niezgodności nie wiedzieć. Pozwana zapewniła bowiem powodowi w miejscu sprzedaży odpowiednie warunki techniczno-organizacyjne umożliwiające sprawdzenie jakości towaru z czego powód dwukrotnie skorzystał. Kryterium, na podstawie którego należy ocenić zasadność obciążenia nabywcy skutkami jego niewiedzy o niezgodności towaru z umową, wyznaczone jest przez rozsądek w zakresie oczekiwania tej wiedzy, którą należy utożsamiać ze zdolnością przeciętnego nabywcy zauważenia bez nadmiernych trudności oczywistego i obiektywnego braku zgodności towaru z umową. W przedmiotowej sprawie wady sprzedawanego pojazdu miały charakter jawny uwidocznione chociażby w różnych odcieniach karoserii. Przyjmując więc można, że niezgodność z umową miała w przedmiotowej sprawie charakter jawny, bowiem w chwili zawarcia umowy była ona zauważalna przy dołożeniu zwykłej uwagi, a kupujący, dbający należycie o swoje interesy mógł o tej niezgodności łatwo się dowiedzieć. Sprzedawca nie odpowiada za jawne niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, nawet jeśli nie były kupującemu znane, powinien był je zauważyć bez nadmiernych trudności. Powyższe potwierdza twierdzenie pozwu, że po kupnie pojazdu powód niezwłocznie udał się do serwisu samochodowego w celu dokonania drobnych napraw. Jak wynika z powyższego o konieczności ich dokonania powód doskonale zdawał sobie sprawę już w chwili zakupu pojazdu. Nadto powód nie był również zaniepokojony zakresem wykonywanej modernizacji samochodu bowiem po jej wycenie przez serwis przystał on na ich wykonanie pomimo tego, że stanowiły one blisko równowartość ceny zakupu samochodu. Oceniając obiektywnie przedmiotową sprawę zauważyć należy, iż podnoszona powyżej okoliczność wskazująca na fakt niskiej ceny zakupu samochodu mogła sugerować kupującemu przy zachowaniu przez niego rozsądnej oceny sytuacji na wadliwość tkwiącą w oferowanym do sprzedaży samochodzie. Brak odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie komentowanych przepisów, wyłącza także jego odpowiedzialność kontraktową za szkodę, którą spowodowała dana niezgodność (art. 471 k.c.) wobec powyższego za całkowicie bezzasadne uznać należy również roszczenie powoda o zapłatę kwoty 8.693,00 złotych tytułem odszkodowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zawarł z pracownikiem pozwanej M. C. umowę kupna-sprzedaży, której przedmiotem był pojazd marki C. (...). W dniu sprzedaży M. C. posiadał upoważnienie od G. C. do prowadzenia spraw związanych ze sprzedażą aut w jej przedsiębiorstwie. Strony ustaliły kwotę zakupu pojazdu na 9.500,00 złotych. Sprzedający wydał dowód rejestracyjny, jednocześnie zapewnił kupującego, iż prześle fakturę zakupu pojazdu we Francji. Strony nie zawarły pisemnej umowy, nie została również wydana faktura zakupu pojazdu na kwotę 9.500,00 złotych.

(dowód: zeznania świadka M. C. k. 97v. – 99

zeznania powoda R. B. k. 119v. – 121v.)

Przedmiotowy pojazd został sprowadzony z Francji przez pozwaną. Był to samochód powypadkowy, który miał uszkodzony przód. Pracownik powódki wymienił w pojeździe maskę, zderzak, chłodnicę i belkę zderzaka, które wcześniej nabył z demontażu innych powypadkowych pojazdów. Naprawa odbyła się w warsztacie pracownika powódki, żadnych czynności związanych z malowaniem pojazdu nie wykonywał. Następnie w serwisie (...) zamieścił ogłoszenie dotyczące jego sprzedaży. W ogłoszeniu wskazał m.in. iż pojazd został sprowadzony, jest uszkodzony oraz, że do malowania ma trzy elementy. Do ogłoszenia załączone zostało 10 zdjęć przedmiotowego pojazdu. Pracownik pozwanej nie wypełnił w ogłoszeniu dodatkowej rubryki, w której mógł opisać stan pojazdu. Cena przedmiotowego pojazdu została określona na kwotę 12.400,00 – 13.400,00 złotych. Pojazd został nabyty za kwotę 1.000,00 Euro.

Powódka prowadzi firmę sprzedaży pojazdów od 1991 roku. Pojazdy są sprowadzane z zagranicy, przeważająca większość jest przywożona w stanie uszkodzonym.

(dowód: faktura sporządzona w języku francuskim k. 69

wydruk komputerowy z portalu internetowego k. 46-47

zdjęcia k. 48-52

zeznania świadka M. C. k. 97v. - 99)

Powód znalazł w Internecie ogłoszenie dotyczące sprzedaży pojazdu marki C. (...), z którego wynikało, iż jest to pojazd sprowadzony, uszkodzony, a jego naprawa wymaga pomalowania 3 elementów. Część dolna zderzaka była wymieniona, wszystkie pozostałe elementy były w kolorze nadwozia. Dwa elementy były porysowane, wymagały malowania. W czasie rozmowy telefonicznej powoda z M. C. został poinformowany, że tylko 3 elementy są do malowania oraz że w innym zakresie pojazd nie jest uszkodzony i nie wymaga dodatkowych napraw. Powód wraz z J. P. i R. Ż. przyjechali do pozwanego w celu obejrzenia pojazdu, w którym zauważyli, że do pomalowania są drzwi od strony kierowcy oraz, że zardzewiała jest kłapa bagażnika. Pracownik powódki poinformował powoda, iż samochód jest bezwypadkowy oraz że jest w stanie takim, w jakim został sprowadzony z zagranicy. Po odpaleniu silnika w pojeździe zapaliła się lampka poduszki powietrznej, nie działała również klimatyzacja. M. C. wyjaśnił, iż w czasie sprzątania pojazdu uderzył w kierownicę i czujnik się włączył oraz, że stanowi to błąd komputera pokładowego. Zaproponował również, iż klimatyzacja wymaga jedynie czynnika chłodzącego, który może wyciągnąć z innego pojazdu. Maskę pojazdu była wgnieciona podobnie jak słupek. Podczas jazdy powód nie stwierdził żadnych niepokojących objawów pracy pojazdu. Tydzień po pierwszej wizycie u pozwanej, powód nabył przedmiotowy pojazd za cenę 9.500,00 złotych. Został mu wydany dowód rejestracyjny, pracownik pozwanej oświadczył, iż anuluje francuską fakturę zakupu pojazdu i zostanie wystawiona nowa faktura zakupu pojazdu na powoda, która zostanie przesłana powodowi po powrocie pracownika z Francji. M. C. nie wystawił również faktury za zakup pojazdu, stronie nie potwierdziły zawarcia umowy sprzedaży w formie pisemnej. Powód miał wówczas świadomość, iż będzie musiał dopełnić formalności związanych ze sprowadzeniem pojazdu do Polski, takich jak zapłaty akcyzy, przeprowadzenie przeglądu technicznego i zarejestrowanie pojazdu. Powód na lawecie zabrał pojazd do mechanika w K. (...), który stwierdził, iż w pojeździe brakuje sporo części, niektóre z nich nie były częściami oryginalnymi, pochodziła z innych modeli pojazdów i nie działały prawidłowo. Powód chciał zwrócić pojazd pozwanej, na co nie wyrażała zgody pozwana.

Powód zdecydował się na naprawę pojazdu. Przy naprawie klimatyzacji niezbędna była wymiana kabli, które były całkowicie zniszczone. Wentylator od chłodnicy był zamontowany od pojazdu z manualną klimatyzacją, natomiast przedmiotowy pojazd posiadał klimatyzację automatyczną. Tym samym korzystanie z pojazdu mogło doprowadzić do uszkodzenia pojazdu, ze względu na inną liczbę kabli. Koszty naprawy u lakiernika – blacharza zostały wycenione na 2.500,00 złotych. Naprawa miała początkowo obejmować pomalowanie czterech elementów oraz regenerację i pomalowanie kłapy tylnej. W czasie naprawy okazało się, że samochód posiadał inne jeszcze wady blacharsko-lakiernicze. Przedni zderzak nie był zamocowany do podłużnicy, które były krzywe i dlatego sprzedający wyciął mocowania zderzaka, a sam zderzak przykręcił na wkręty do błotników. Niezbędne było wyprostowanie podłużnicy oraz zakup nowego zderzaka oraz dwóch dodatkowych elementów służących do zamontowania zderzaka do błotników. Poduszki powietrzne były wystrzelone, a na ich miejsce włożone inne. Podłużnice, pomimo wymiany nie dają pełnego bezpieczeństwa podczas jazdy autem. Nie da się również usunąć błędu wyświetlenia informacji o wystrzelonej poduszce powietrznej.

(zeznania powoda)

Samochód C. (...) posiadał w większym zakresie wady niż wskazywane przez sprzedającego w ogłoszeniu na stronie internetowej. Uczestniczył on w kolizji, w wyniku której zakres jego uszkodzeń był znacznie większy. Oględziny pojazdu wskazywały m.in. iż rok produkcji poduszek powietrznych nie zgadza się z rokiem produkcji pojazdu, dodatkowo wtyczka poduszki powietrznej pasażera nosi ślady spiecenia – spalenia spowodowanego wybuchem poduszki powietrznej. Reflektory przednie posiadają niefachowo naprawiane metodą gospodarczą uchwyty, dodatkowo prawy reflektor posiada dodatkowy otwór w uchwycie lampy oraz tzw. „fasolki” w otworach mocowania reflektora mające na celu ułatwienie zamocowania go do sąsiadujących elementów pojazdu, brak jest możliwości zamocowania reflektora we właściwy sposób, gdyż podłużnica prawa ma nieznacznie skręconą końcówkę, która to uniemożliwia właściwy sposób zamontowania reflektora. Podłużnica pojazdu jest odbięta w lewo od osi pojazdu, dlatego mocowanie górne i dolne wzmocnienia czołowego zostało odgięte w kierunku środka pojazdu tak,

aby istniała możliwość przykręcenia ich do wzmocnienia czołowego. Ściana grodziowa pojazdu była uszkodzona i w sposób prowizoryczny, mający na celu ukrycie źle wykonanej naprawy poprzez naklejenie mat maskujących naprawiona. Uszkodzenie to jest widoczne po zdemontowaniu podszybia oraz obudowy i filtra kabinowego oraz częściowym odchyleniu wygłuszenia ściany grodziowej, które zostało w sposób niefachowy zamocowane do ściany grodziowej przy użyciu nitów, zamocowanie filtra kabinowego wskutek kolizji zostało połamane, a nie należycie wykonana naprawa blacharska ściany grodziowej uniemożliwia prawidłowe zamocowanie filtra kabinowego wraz z zamocowaniem. Na podstawie opisanych wyżej usterek i uszkodzeń poszczególnych podzespołów pojazdu stwierdzić należy, iż pojazd został uderzony centralnie w przód, zaś powstałe w wyniku kolizji niesprawności dla osoby nie posiadającej specjalistycznej wiedzy mechanicznej mogą zostać niezauważone. W samochodzie dokonano napraw mających na celu zatajenie występujących wad w postaci zamontowanie niefabrycznych poduszek powietrznych, prowizoryczne naprawienie ściany grodziowej i jej zakrycie poprzez zamontowanie przy użyciu nitów, wygłuszenia ściany grodziowej do samej ściany, zamocowanie w sposób niefabryczny przedniego zderzaka do przednich błotników przy użyciu blachowkrętów. Dodatkowo istnieją wady w postaci uszkodzonych wspornika osi przedniej, katalizatora, sondy lambda, napinaczy pirotechnicznych pasów bezpieczeństwa. Dokonana przez powoda naprawa i wymiana części uniemożliwiają eksploatację pojazdu czyniąc go ze względu na bezpieczeństwo kierującego jak i innych uczestników ruchu bardziej ryzykownym głównie za sprawą niesprawności systemu poduszek powietrznych oraz niewłaściwych parametrów geometrii kół przedniego zawieszenia.

(dowód: opinia biegłego sądowego M. S. z dnia 30 grudnia 2013 roku k. 155)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów oraz zeznań powoda R. B. oraz zeznań świadków M. C., P. J., J. P. oraz R. Ż.. Dokumenty zaliczone w poczet materiału dowodowe nie budzą wątpliwości co do ich rzetelności i zgodności z treścią łączącego strony stosunku prawnego. W kwestii zeznań powoda oraz świadków sąd dał wiarę zeznaniom powoda oraz świadków J. P. oraz R. Ż.. Jedynie w części uznał za wiarygodne zeznania świadka M. C.. Sąd nie ustalając stanu faktyczny nie oparł się na zeznania świadka P. J., gdyż nie wnosiły one nic nowego do sprawy.

W przypadku zeznań świadka M. C. sąd uznał je za wiarygodne jedynie w tej części w jakiej znajdują odzwierciedlenie z zeznaniami strony powodowej oraz świadków J. P. oraz R. Ż.. W przeważającej jednak części zeznania M. C. są ze sobą sprzeczne. Sąd zauważa, iż świadek raz zeznaje, iż „umowa pisemna sprzedaży, nie została sporządzona, ponieważ auto nie posiadało kompletu dokumentów, które jeszcze nie zostały przysłane z Francji, w tym faktura zakupu.” Innym razem zeznaje, iż „sprzedając pojazd matka dysponowała już francuską fakturą sprzedaży tego pojazdu”. Zeznania świadka pozostają w sprzeczności również w przedmiocie stanu zakupionego pojazdu. M. C. zeznaje, iż „byłem osobiście we Francji po ten pojazd” po czym dodaje, iż „kupując ten pojazd nie znałem też jego stanu technicznego”. Skoro pozwany zeznaje, iż był osobiście po samochód to musiał dokonać oceny jego stanu technicznego, opłacalności jego nabycia pod kątem naprawy i sprzedaży na rynku wtórnym. Trudno bowiem przypuszczać, iż ktoś kto prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży samochodów używanych nabywa je w państwach wspólnotowych nie znając ich stanu technicznego.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z dyspozycją art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. W przedmiotowej sprawie strony nie kwestionowały, iż między stronami stosunku prawnego doszło do skutecznego zawarcia umowy kupna-sprzedaży. Sporne między stronami pozostawało roszczenie z jakim wystąpił powód w treści pozwu.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd w pełni podzielił pogląd zaprezentowany przez powoda. Przynajmniej wszystkim uznał, iż pojazd już w chwili sprzedaży miał wady, które nie zostały wykazane w ogłoszeniu, zamieszczonym w serwisie aukcyjnym przez pracownika pozwanej. Co więcej, pracownik pozwanej dokonując naprawy pojazdu winien wiedzieć jakie czynności dokonuje w związku z przywróceniem go do używalności, a następnie poinformować

o nich kupującego. Zamiast tego w treści ogłoszenia wskazał jedynie na 3 elementy, które należy pomalować lub wymienić. Również w chwili oglądania przez kupującego zapewniała go, iż auto jest sprawne i nie były przy nim wykonywane żadne czynności naprawcze. Tym samym świadomie wprowadzała powoda w błąd, zatajając przed nim informacje związane z rzeczywistym stanem pojazdu. Pozwana w treści pozwu powołuje się na art. 7 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego wyłączając tym samym swoją odpowiedzialność za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, zrzucając ją na kupującego, który w chwili zawarcia umowy o niezgodności wiedział lub oceniając rozsądnie powinien był wiedzieć. Powołuje przy tym, iż powód przy ocenie pojazdu korzystał z pomocy ekspertów. W przedmiotowej sprawie cytowany przepis nie znajduje jednak zastosowania. Jak wskazał biegły w sporządzonej opinii z dnia 30 grudnia 2013 roku w samochodzie dokonano napraw, których celem było zatajenie występujących wad. W związku z powyższym nie można przyjąć, iż wady te miały charakter jawny, a kupujący w chwili zawarcia umowy, przy dołożeniu zwykłej uwagi, mógł je zauważyć. Naprawy te odbywały się w sposób prowizoryczny, z części pochodzących z demontażu innych wypadkowych części, nadto w sposób niezapewniający należytego bezpieczeństwa przyszłym użytkownikom pojazdu. Najdobitniej świadczy o tym zamontowanie niefabrycznych poduszek powietrznych, czy zamocowanie w sposób nie fabryczny przedniego zderzaka do przednich błotników. O działaniu z zamiarem pokrzywdzenia kupującego świadczy również fakt, iż sprzedający nie wydał nabywcy francuskiej faktury zakupu pojazdu, nie wystawił faktury za zakup pojazdu na kwotę 9.500,00 złotych, ani też nie zawarł z nim umowy pisemnej mimo, iż taki obowiązek nakłada na niego art. 2 ust. 2 i 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Nadto, nie przesłał kupującemu w uzgodnionym terminie faktury, a podczas rozmów telefonicznych z kupującym wskazywał na różne przyczyny przełożenia terminu wysłania faktury. W związku z powyższym należy przyjąć, iż pracownik pozwanej działał z zamiarem pokrzywdzenia powoda.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu Cywilnego jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnie z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób inny sposób zaspokojenia. Nieodpłatność naprawy i wymiany w rozumieniu ust. 1 oznacza, że sprzedawca ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego, w szczególności kosztów demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia (ust. 2 art. 8 w/w ustawy). W przedmiotowej sprawie sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.500,00 złotych tytułem zwrotu ceny nabycia samochodu marki C. (...) oraz kwoty 8.693,10 złotych tytułem kosztów jakie powód poniósł w związku z naprawą pojazdu.

Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). W niniejszej sprawie na koszty procesu złożyła się opłata od pozwu w wysokości 910,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,00 złotych oraz koszty wydania w sprawie opinii biegłego sądowego w wysokości 2412,20 złotych. Koszty wyniosły więc 5.739,20 złotych. Zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu rejonowego w Jarocinie kwotę 562,20 złotych tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa związanych z wydaniem opinii przez biegłego sądowego.